

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia VIII (2010)

Michał Rogoż

Działalność „Naszej Księgarni” w czasie drugiej wojny światowej

Na skutek zajęcia Warszawy przez Niemców pod koniec września 1939 roku nastąpiło znaczne ograniczenie i bardzo istotne zmodyfikowanie działalności „Naszej Księgarni”, która musiała funkcjonować w zupełnie odmiennych i z całą pewnością bardzo niekorzystnych warunkach¹. Nowe regulacje prawne na terenie Generalnego Gubernatorstwa² drastycznie reglamentowały wszelkiego rodzaju działalność wydawniczą³, całkowicie uzależniając ją od uzyskiwania indywidualnych zezwoleń na każdą planowaną publikację⁴. Handel księgarski został obwarowany licznymi aktami prawnymi⁵, które m.in. zabraniały księgarniom polskim dystrybucji literatury o charakterze światopoglądowym lub politycznym⁶.

Niezależnie od oficjalnych dokumentów funkcjonował też cały złożony system regulacji niejawnych, który dodatkowo utrudniał produkcję i dystrybucję słowa drukowanego⁷. Dobitym tego przykładem są ściśle poufne listy książek zakazanych, które nie były znane polskim księgarzom i zawsze mogły posłużyć jako pretekst do

¹ Historia tego wydawnictwa w okresie dwudziestolecia międzywojennego została już przedstawiona przez autora. Zob. M. Rogoż, *Wydawnictwo „Nasza Księgarnia” – powstanie i rozwój do 1939 roku*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Folia 61. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia VI”, Kraków 2008, s. 3–20.

² Jego powstanie sankcjonował wydany 12 X 1939 roku dekret Adolfa Hitlera w sprawie administracji terenów zajętych przez Wehrmacht, które nie zostały wcielone do Rzeszy. Zaczął on obowiązywać z dniem 26 X 1939 r. Por. W. Bonusiak, *Polska podczas II wojny światowej*, Rzeszów 1995, s. 85.

³ *Rozporządzenie o wydawaniu utworów drukarskich. Z 26 X 1939 roku*. Por. K. Woźniakowski, *W kręgu jawnego piśmiennictwa literackiego Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Kraków 1997, s. 14.

⁴ Kwestię tę regulowało przede wszystkim *Drugie postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z 26 X 1939 r. o wydawaniu utworów drukarskich. Z 5 IX 1940 r.* Ibidem.

⁵ *Trzecie postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z 26 X 1939 r. o wydawaniu utworów drukarskich. Z 24 X 1940 r.* Ibidem, s. 14–15.

⁶ *Czwarte postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 26 X 1939 r. o wydawaniu utworów drukarskich. Z dnia 24 X 1940 r.* Ibidem, s. 50, p. 17.

⁷ Ibidem, s. 16.

zastosowania względem nich nawet najbardziej surowych sankcji⁸. Tego typu działania były wpisane w przemyślaną koncepcję postępowania władz okupacyjnych, polegającą na nieujawnianiu rzeczywistych celów swojej dalekosiężnej polityki, co miało zapobiegać ewentualnym, wcześniejszym kontrreakcjom polskiego społeczeństwa⁹. Ta perfidna strategia stwarzała niezwykle trudne warunki działania, zwłaszcza dla tych, którzy w jakimkolwiek stopniu starali się przyczynić do rozwijania i utrwalania polskiej kultury – co w oczywisty sposób pozostawało w opozycji do fundamentalnych założeń ówczesnej linii programowej władz niemieckich¹⁰.

„Nasza Księgarnia”, po przerwie spowodowanej działaniami wojennymi, wznowiła swoją pracę w październiku 1939 roku¹¹. Jej sytuacja materialna nie była najgorsza, pomimo że na skutek bombardowania doszczętnie spłonęły składy książek na ul. Romualda Traugutta – ocalały jednak magazyny, księgarnia i biura mieszczące się w głównej siedzibie firmy przy ul. Świętokrzyskiej¹². Wykazując dużą przeorność i dobrą orientację w ówczesnej sytuacji politycznej, w celu zapobieżenia ewentualnemu skonfiskowaniu majątku spółki lub narzuceniu jej komisarycznego zarządcy, władze Związku Nauczycielstwa Polskiego dokonały, na podstawie antydatowanej umowy, fikcyjnej sprzedaży większościowego pakietu akcji działaczowi tej organizacji Wacławowi Tułodzieckiemu¹³. Nie bez znaczenia dla dalszego funkcjonowania firmy był fakt, że nowy „właściciel” należał do ścisłego kierownictwa¹⁴ konspiracyjnych struktur Związku Nauczycielstwa Polskiego, czyli Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, zajmując się z jej ramienia sprawami wydawniczymi oraz samopomocą koleżeńską¹⁵.

Oficjalna działalność „Naszej Księgarnia” w okresie okupacji polegała przede wszystkim na prowadzeniu sklepu księgarsko-papierniczego¹⁶, kierowanego przez

⁸ Tak zwane *Liste des deutschfeindlichen, schädlichen und unerwünschten polnischen Schrifttums*, które były czterokrotnie drukowane: 30 IV 1940, 31 X 1940, 31 III 1942 i 31 XII 1943, za każdym razem w coraz to obszerniejszej postaci, obejmującej ostatecznie 3224 tytuły, całą twórczość 68 autorów oraz produkcję wydawniczą 37 instytucji. Zob. S. Pazyra, *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej*, Warszawa 1970, s. 49–52.

⁹ Ibidem, s. 48.

¹⁰ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1998, s. 94–97.

¹¹ S. Aleksandrak, *Trochę historii*, [w:] „Nasza Księgarnia”. *Czterdzieści lat działalności dla dziecka i szkoły*, red. S. Aleksandrak, Warszawa 1961, s. 16.

¹² Ibidem.

¹³ S. Aleksandrak, *Działalność wydawnicza Związku Nauczycielstwa Polskiego*, „Przeгляд Historyczno-Oświatowy” 1974, nr 1, s. 27; K. Irski, *Jeszcze o 80-leciu Naszej Księgarni*, „Gazeta Stołeczna” 2001, nr 257, s. 6.

¹⁴ Tak zwanej Centralnej Piątki. Zob. C. Wycech, *Z działalności Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Wspomnienia i przyczynki do historii tajnej oświaty*, „Przeгляд Historyczno-Oświatowy” 1961, nr 3, s. 280.

¹⁵ J. Krasuski, *Miejsce i rola Tajnej Organizacji Nauczycielskiej w polskim podziemiu oświatowym i politycznym (1939–1945)*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Prace Pedagogiczne” 1996, z. 1, s. 41; C. Wycech, *Związek Nauczycielstwa Polskiego w czasie okupacji niemieckiej 1939–1945*, „Przeгляд Historyczno-Oświatowy” 1947, nr 2, s. 113.

¹⁶ S. Aleksandrak, *Działalność wydawnicza Związku...*, s. 27.

zasłużonego działacza Związku Zawodowego Pracowników Księgarskich Witolda Lichaczewskiego¹⁷. Ponadto, po uzyskaniu stosownych zezwoleń od władz niemieckich na wydanie kilku książek¹⁸, spółka prowadziła jawnie bardzo ograniczoną działalność edytorską¹⁹. Z zachowanych do dzisiaj materiałów wynika, że jej owocem były przynajmniej trzy pozycje adresowane do najmłodszych odbiorców, stanowiące bezpośrednią kontynuację przedwojennego repertuaru wydawniczego firmy: opracowany przez Marię Gerson-Dąbrowską zbiór wierszy *Nasi przyjaciele*²⁰ – zdominowany przez motywy animalistyczne, z charakterystycznym mottem: „obojętnego na niedolę zwierząt i ludzka niedola nie wzruszy”²¹; książka kierowana do dzieci z początkowych klas szkoły powszechnej pt. *Czytamy*²² i trzecie wydanie tomiku poezji Stefanii Baczyńskiej *Wacek i sześć jego siostrzyczek*²³. Dwie pierwsze pozycje ukazały się w 1941 roku, natomiast ostatnia dwa lata później²⁴.

Takie czynniki, jak lokalizacja firmy, wraz z ugruntowaną renomą, wynikającą z wieloletniej działalności ukierunkowanej na zaspokajanie potrzeb szkolnictwa powszechnego poprzez dostarczanie relatywnie taniej, ale wartościowej w aspekcie

¹⁷ S. Pazyra, *Z dziejów książki polskiej...*, s. 82.

¹⁸ Archiwum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, Dary, nabytki, sygn. 85; *Notatki odnoszące się do powstania i historii „Naszej Księgarni”*, [w:] Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami. Sprawozdanie z działalności za lata 1945–1946, Warszawa 1947, s. 17; „Nasza Księgarnia”. *Dziesięć lat działalności w Polsce Ludowej trzydzieści pięć lat istnienia*, red. S. Aleksandrak, Warszawa 1955, s. 2.

¹⁹ K. Woźniakowski, *W kręgu jawnego piśmiennictwa...*, s. 171.

²⁰ Przez wiele lat przyjmowano za pracę W. Chojnackiego, *Bibliografia zwartych druków konspiracyjnych wydanych pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, Warszawa 1970, s. 74, że była to książka, która ukazała się w drugim obiegu z omyłkowo podanym prawdziwym adresem. Pogląd ten został powtórzony przez J. Czachowską, M.K. Maciejewską, T. Tyszkiewicz, *Literatura polska i teatr w latach drugiej wojny światowej. Bibliografia*, t. 1: *Hasła osobowe A–O*, Wrocław 1983, s. 3 a także Z. Szeląga, *Konspiracyjne wydawnictwa „Naszej Księgarni”*, [w:] *Pół wieku przyjaźni z dzieckiem i szkołą 1921–1971*, red. S. Aleksandrak, Warszawa 1972, s. 36. Jednak K. Woźniakowski, *W kręgu jawnego...*, s. 171 przy pełnej świadomości istniejącego piśmiennictwa związanego z tym zagadnieniem kwalifikuje tę pracę jako druk jawny, wydany za zezwoleniem władz niemieckich. Być może wcześniejsi badacze nie wiedząc nic o oficjalnym nurcie działalności wydawniczej „Naszej Księgarni” w czasie okupacji niemieckiej zakwalifikowali jedyny przez nich odnaleziony druk jako wydawnictwo konspiracyjne. Dodatkowo mylący mógł okazać się fakt, że nie był on podpisany imieniem i nazwiskiem, a jedynie inicjałami M.G. Warto tu jednak zaznaczyć, że także przedwojenne wydanie tej samej książki Maria Gerson sygnowała tylko swoimi inicjałami, a więc nie miało to bezpośredniego związku z późniejszą sytuacją na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

²¹ Z. Szeląg, *Konspiracyjne wydawnictwa...*, s. 35.

²² J. Czachowska, M.K. Maciejewska, T. Tyszkiewicz, *Literatura polska i teatr...*, t. 3: *Hasła rzeczowe. Teatr polski. Literatury obce*, Wrocław 1986, s. 24; *The Nazi Kultur in Poland*, London 1945, s. 137; K. Woźniakowski, *W kręgu jawnego piśmiennictwa...*, s. 171.

²³ J. Czachowska, M.K. Maciejewska, T. Tyszkiewicz, *Literatura polska i teatr...*, t. 1: *Hasła osobowe A–O*, s. 26; K. Woźniakowski, *W kręgu jawnego piśmiennictwa...*, s. 171.

²⁴ Ten stan rzeczy potwierdza również praca B. Góry i K. Woźniakowskiego, *Bibliografia zwartych druków jawnych wydanych na terenie Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1945*, Kraków 2008.

poznawczym i wychowawczym książki, ścisłe powiązanie z największą w Drugiej Rzeczypospolitej zawodową organizacją nauczycielską oraz jej późniejszymi tajnymi strukturami z całą pewnością sprzyjały prowadzeniu działalności konspiracyjnej. Nauczyciele znali adres księgarni, jej pracowników darzyli zaufaniem, a ponadto oficjalna działalność firmy wiązała się z dużym „przepływem” klientów, wśród których stosunkowo łatwo było się ukryć działaczom ówczesnego podziemia. Nic więc dziwnego, że właśnie tutaj, na tyłach sklepu²⁵ odbywały się zebrania działaczy Tajnej Organizacji Nauczycielskiej²⁶ i pomimo uczestniczenia w nich przez okres blisko pięciu lat nawet trzydziestoosobowych zespołów, nigdy nie zostały one wykryte przez władze okupacyjne²⁷.

„Nasza Księgarnia”, podobnie jak inne współczesne jej firmy, była w momencie wybuchu drugiej wojny światowej dobrze przygotowana do nowego roku szkolnego²⁸, posiadając w swoich magazynach przy ul. Świętokrzyskiej bogaty zasób wydrukowanych już książek i map. Pracownicy spółki po otrzymaniu informacji o skutkach przeprowadzanych przez Kurta Dietricha²⁹ wizytacji w warszawskich księgarniach – kończących się nie tylko wymachiwaniem pistoletem, ale i licznymi konfiskatami – przezornie zawczasu zadbali o ukrycie posiadanych przez siebie wydawnictw³⁰. Zostały one następnie, dzięki sprawnie zorganizowanej sieci dystrybucji, bazującej na licznych spółdzielniach nauczycielskich³¹, przekazane do ośrodków tajnego nauczania. W samym tylko 1941 r. „Nasza Księgarnia” rozprosiła w ten sposób ponad 12 tysięcy egzemplarzy książek, a w ciągu całego okresu okupacji kilkadziesiąt tysięcy³². Funkcję łącznika pomiędzy centralnymi władzami Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, a terenowymi działaczami związkowymi pełnił Witold Lichaczewski, zaś bezpośrednio w akcję rozprowadzania zakazanych wydawnictw szczególnie mocno zaangażowani byli zaufani pracownicy spółki: Tomasz Koss i Henryk Głowacki³³.

„Nasza Księgarnia” prowadziła potajemnie skup i sprzedaż podręczników szkolnych m.in. do nauki języka polskiego, historii i geografii³⁴. W procesie ich rozsyłania do powiązanych z Tajną Organizacją Nauczycielską licznych spółdzielni księgarsko-

²⁵ Powszechnie miejsce to nazywano wówczas „górką”.

²⁶ S. Aleksandrak, *Działalność wydawnicza Związku...*, s. 27.

²⁷ C. Wycech, *Związek Nauczycielstwa Polskiego...*, s. 113.

²⁸ „Nasza Księgarnia” Związku Nauczycielstwa Polskiego S.A., *Mały katalog wydawnictw własnych 1939–1940*, Warszawa 1939.

²⁹ Był on wówczas w warszawskim dystrykcie zastępcą kierownika Referatu Piśmienicznego w Wydziale Propagandy (Volksaufklärung und Propaganda Amt). Zob. S. Pazyra, *Z dziejów książki polskiej...*, s. 62–63.

³⁰ *Walka o oświatę, naukę i kulturę w latach okupacji 1939–1944*, oprac. S. Dobraniecki, W. Pokora, Warszawa 1967, s. 74; S. Pazyra, *Z dziejów książki polskiej...*, s. 203.

³¹ S. Aleksandrak, *Działalność wydawnicza Związku...*, s. 27. Zob. też J. Krasuski, *Związki konspiracji oświatowej z ruchem spółdzielczym na terenie Generalnej Guberni w latach 1939–1945*, „Zeszyty Wszechnicy Świętokrzyskiej” 1996, z. 4, s. 7–32.

³² S. Pazyra, *Z dziejów książki polskiej...*, s. 203–204.

³³ S. Aleksandrak, *Działalność wydawnicza Związku...*, s. 27.

³⁴ K. Irski, *Jeszcze o 80-leciu...*, s. 6.

-papierniczych³⁵ wykorzystywano pocztę, kolej³⁶, a nawet firmy przewozowe należące do Volksdeutscheów, którzy całkowicie nieświadomie i zapewne wbrew swoim intencjom przyczyniali się do rozwijania polskiej oświaty³⁷.

Wacław Tułodziecki podjął decyzję, że kierowana przez niego instytucja będzie w miarę możliwości współuczestniczyć w ratowaniu polskich książek posiadanych także przez inne wydawnictwa. Dlatego też za jego zgodą na jednym z nieznanych Kurtowi Dietrichowi magazynów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, mieszczącym się przy ul. Solec w Warszawie, umieszczono tablicę informującą, że jest to własność „Naszej Księgarni”. Dzięki temu zdołano uchronić całą jego zawartość przed konfiskatą, a następnie przenieść ją do przygotowanej uprzednio kryjówki³⁸.

Ponieważ spółka posiadała nieewidencjonowane dochody, pochodzące z obrotu nielegalnie rozprowadzanymi książkami, mogła udzielać finansowego wsparcia swoim przedwojennym autorom i ilustratorom. W tym celu zawierano z nimi umowy na wydawnictwa, które miały dopiero ukazać się w niepodległej Polsce, wypłacając z tego tytułu zaliczki. Tajna Organizacja Nauczycielska wspierając nierzadko pozbawionych podstawowych środków do życia pracowników oświaty, przeprowadzała w siedzibie „Naszej Księgarni” rejestrację nauczycieli wysiedlonych i bezrobotnych w celu wypłacania im zapomóg oraz udzielania pomocy przy poszukiwaniu pracy³⁹.

Te konspiracyjne działania – zwłaszcza przy uwzględnieniu szerokiej skali niesionej pomocy i kilkuletniego czasu jej trwania – wymagały prowadzenia, przynajmniej na własny użytek, chociażby najbardziej prowizorycznej namiastki księgowości. Oczywiście jej niezamierzone zdemaskowanie mogłoby spowodować katastrofalne skutki dla bardzo wielu osób, dlatego też wykazywano wielką inwencję w sposobach jej kamuflowania⁴⁰.

Powszechność akcji tajnych kompletów wiązała się z koniecznością dostępu do odpowiedniej literatury, zwłaszcza że czas bezpośredniego kontaktu dzieci i młodzieży z nauczycielem był w ówczesnych realiach mocno ograniczony. Dlatego też wzrastało zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju pomoce szkolne, a zwłaszcza dobrej jakości książki. Polityka władz okupacyjnych polegająca na reglamentowaniu całej produkcji wydawniczej przy jednoczesnym systematycznym konfiskowaniu wszelkich, już istniejących, „niepoprawnych” ideologicznie druków, połączona

³⁵ Wśród nich szczególną rolę, ze względu na swoją rozbudowaną i sprawnie działającą strukturę, odegrały: „Zaranie” i „Nauczycielska Spółdzielnia Księgarska w Skierniewicach”. Zob. *Walka o oświatę...*, s. 74; S. Pazyra, *Z dziejów książki polskiej...*, s. 204, 212–213.

³⁶ Współpracując ze Związkiem Zawodowym Kolejarzy. Zob. K. Irski, *Jeszcze o 80-leciu...*, s. 6.

³⁷ S. Pazyra, *Z dziejów książki polskiej...*, s. 213.

³⁸ Ibidem, s. 204.

³⁹ S. Aleksandrak, *Działalność wydawnicza Związku...*, s. 28; K. Irski, *Jeszcze o 80-leciu...*, s. 6.

⁴⁰ Redaktor Kazimierz Greb pracując w okresie okupacji jako szkolny nauczyciel miał w swoim notesie wykazy uczniów ze stopniami. *De facto* poza pierwszymi nazwiskami były to osoby, które regularnie otrzymywały pieniądze. Stopnie odzwierciedlały wypłacone sumy lub ilość przekazanych zapomóg. Zob. S. Aleksandrak, *Trochę historii*, [w:] „*Nasza Księgarnia*”. *Czterdzieści lat działalności...*, s. 16–17.

z permanentną kontrolą obiegu księgarskiego⁴¹ doprowadziła do deficytu polskiego słowa drukowanego. Ocalałe wydawnictwa, na skutek intensywnego użytkowania, ulegały stopniowo coraz większemu zniszczeniu, a ich dostępność była coraz mniejsza, co przy dużym popycie wpływało na znaczący wzrost ich cen⁴². Niemcy starali się wykorzystać tę sytuację, wypuszczając na rynek polskojęzyczne książki i czasopisma, które miały kształtować – zwłaszcza młode pokolenie – w myśl pożądaną przez okupanta ideologii. Temu też celowi służyły redagowane przez Feliksa Burdeckiego⁴³ pisma takie jak: „Ster”⁴⁴, „Mały Ster”⁴⁵, „Zawód i Życie”⁴⁶, stanowiące surogat podręczników dla szkół powszechnych i zawodowych, czy też wydany w 1941 roku *Elementarz dla I klasy szkół powszechnych* autorstwa Edmunda Chodaka⁴⁷. Dodatkowo nakazano wycofanie z użytku szkolnego licznych podręczników i elementarzy powstałych w dwudziestoleciu międzywojennym⁴⁸.

Sytuacja ta skłoniła Tajną Organizację Nauczycielską do podjęcia działań mających na celu prowadzenie konspiracyjnej akcji wydawniczej – jej bezpośrednim wykonawcą została ściśle z nią współpracująca „Nasza Księgarnia”⁴⁹. W niełatwych warunkach okupacyjnych udało się potajemnie opublikować kilkanaście pozycji, wśród których były⁵⁰: 4 podręczniki – Tadeusza Bornholtza *Historia dla pierwszej klasy gimnazjów* (1943); Krzysztofa Czertwana *Historia Polski* (1942)⁵¹; Mieczysława Kotarbińskiego, Wacława Tułodzieckiego i Stanisława Dobranieckiego *Elementarz dla szkół miejskich i wiejskich* z ilustracjami Tadeusza Gronowskiego i Konstantego Marii Sopoćki (1943); Marii Wyszackiej *Opowiadania z naszej przeszłości. Podręcznik dla VI-tej klasy szkół powszechnych* (1943); 6 książek dziecięco-młodzieżowych – trzykrotnie drukowana powieść Czesława Jacka Centkiewicza

⁴¹ Na szczęście niezbyt dokładną. Por. K. Irski, *Jeszcze o 80-leciu...*, s. 6.

⁴² C. Wycech, *Związek Nauczycielstwa Polskiego...*, s. 127.

⁴³ Przy współpracy J.E. Skińskiego, A. Ponińskiego, C. Ługowskiego i M.J. Burdeckiej. Por. W. Wójcik, *Prasa godzinowa Generalnego Gubernatorstwa 1939–1945*, Kraków 1988, s. 212.

⁴⁴ Ilustrowane czasopismo dla młodzieży ukazujące się w latach 1940–1942 w nakładach od 100–600 tys. egz. W założeniach był to miesięcznik, jednak drukowano go nieregularnie.

⁴⁵ Ilustrowane czasopismo dla najmłodszych wydawane w latach 1942–1944.

⁴⁶ Istniały dwie wersje tego periodyku: „Zawód i Życie. Czasopismo poświęcone wiedzy rzemieślniczej, handlowej i rolniczej” ukazujące się od 1941 do 1944 roku oraz „Zawód i Życie. Czasopismo poświęcone wiedzy handlowej i zawodom kobiecym” ukazujące się od 1941 do 1944 roku. Por. W. Wójcik, *Prasa godzinowa...*, s. 212.

⁴⁷ K. Woźniakowski, *W kręgu jawnego piśmiennictwa...*, s. 191.

⁴⁸ Z. Szelaż, *Konspiracyjne wydawnictwa...*, s. 35.

⁴⁹ *Walka o oświatę...*, s. 74.

⁵⁰ Pierwsze dziesięć wymienionych niżej pozycji zostało zarejestrowanych w pracy W. Chojackiego, *Bibliografia zwartych druków...*, s. 45, 50, 51, 55, 74, 78, 94, 109, 180, 222, 259. Zob. też *Walka o oświatę...*, s. 75.

⁵¹ Jest to jedno z nielicznych wydawnictw konspiracyjnych „Naszej Księgarni”, którego znamy nakład – wynosił on 5 tysięcy egzemplarzy. Zob. Z. Szelaż, *Konspiracyjne wydawnictwa...*, s. 36.

*Anaruk, chłopiec z Grenlandii*⁵²; Marii Gerson-Dąbrowskiej *Burek i jego przyjaciele* (1943); Heleny Grotowskiej *Mechanik Jur* (1943); Hanny Januszewskiej *Siwa gąska, siwa [...]* (1943); Janiny Porazińskiej *Jaś i Kasia* z ilustracjami Zofii Stryjeńskiej (1943); Ewy Szelburg-Zarembiny *Rzemieślniczek Wędrowniczek* (1943); praca zbiorowa o charakterze programowym, kierowana do dorosłego odbiorcy – *W świetle dnia. Założenia ideowe w dziedzinie oświaty na okres powojenny*⁵³. Ze względu na specyfikę działalności konspiracyjnej, która najczęściej ze względów bezpieczeństwa nie jest dokumentowana, wymieniona wyżej lista książek może być niekompletna⁵⁴. Ich wspólną cechą było podawanie na karcie tytułowej wcześniejszej daty druku oraz lokalizowanie miejsca wydania we Lwowie lub Wilnie, co skutecznie utrudniało władzom okupacyjnym zweryfikowanie tych nieprawdziwych danych. Niektórzy autorzy ukrywali się pod pseudonimami – tak było m.in. w przypadku wydanego w nakładzie 10 tysięcy egzemplarzy *Elementarza dla szkół miejskich i wiejskich*, którego rzekomym twórcą był „St. W. Kot”⁵⁵ czy też *Opowiadań z naszej przeszłości* – jak wynikało z informacji zamieszczonych na karcie tytułowej – napisanych przez „W. Mariańską”⁵⁶.

Niemcy nigdy oficjalnie nie oskarżyli „Naszej Księgarni” o prowadzenie nielegalnej działalności, niemniej jednak przy wydawaniu książki Janiny Porazińskiej *Jaś i Kasia* niemal doszło do dekonspiracji⁵⁷. Stało się tak za sprawą niespodziewanej kontroli w jednej z warszawskich introligatorni, która wykryła znaczną ilość jednakowych, nowo wydrukowanych jej egzemplarzy czekających na oprawę⁵⁸. We wszczętym śledztwie zeznania introligatora, podającego fikcyjne nazwisko i ad-

⁵² Pierwsze wydanie tej książki ukazało się w 1937 r. natomiast w czasie okupacji były to: wyd. 2 w 1941, wyd. 3 w 1943 i wyd. 4 w 1944. Por. W. Chojnacki, *Bibliografia zwartych druków...*, s. 50–51.

⁵³ S. Aleksandrak, *Działalność wydawnicza Związku...*, s. 29.

⁵⁴ Zdaniem Czesława Wycecha „«Nasza Księgarnia» tajnie wydała *Naukę przyrody Gajówny, Rachunki Schayera i Rusieckiego*”. Zob. C. Wycech, *Związek Nauczycielstwa Polskiego...*, s. 127. Informacji tej nie potwierdzają jednak żadne inne publikacje, bibliografie czy katalogi, a próby odnalezienia tych książek nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Okazuje się, że nie tylko dla ówczesnego okupanta, ale także dla dzisiejszego badacza istotną trudność stanowią nieprawdziwe dane drukowane na stronie tytułowej wydawnictw konspiracyjnych dotyczące nazwy firmy wydawniczej, miejsca i daty wydania, a także samej osoby autora. Z kolei informacje o charakterze wspomnieniowym choć bardzo ważne i niezwykle cenne w tej sytuacji nie zawsze są precyzyjne. Warto zauważyć, że większości wymienionych książek nie ma w polskich zbiorach bibliotecznych, a spośród 12 ich opisów zamieszczonych w bibliografii W. Chojnackiego tylko 3 zostały wykonane z autopsji. Zapewne stąd wynikają różnego rodzaju nieporozumienia i mylne informacje, które nie weryfikowane i powtarzane w licznych publikacjach wkraczają do naszej świadomości.

⁵⁵ W rzeczywistości „St.” oznaczało Stanisława Dobranieckiego, „W.” – Wacława Tułodzieckiego, a „Kot” pochodziło od nazwiska Mieczysława Kotarbińskiego. Zob. *Walka o oświatę...*, s. 74–75.

⁵⁶ W. Mariańska to pseudonim Marii Wyszackiej. Zob. W. Chojnacki, *Bibliografia zwartych druków...*, s. 259.

⁵⁷ *Walka o oświatę...*, s. 75.

⁵⁸ W. Pokora, *«Nasza Księgarnia» w służbie tajnej oświaty, [w:] Pół wieku przyjaźni z dzieckiem i szkołą 1921–1971*, red. S. Aleksandrak, Warszawa 1972, s. 40.

res rzekomego zleceniodawcy⁵⁹, nie doprowadziły do jego wykrycia, a jedyne co zdołano ustalić, to nazwę wydawcy, która widniała na karcie tytułowej i była nią „Nasza Księgarnia”⁶⁰. Poinformowany o zaistniałej sytuacji Waław Tułodziecki, po konsultacjach z Tajną Organizacją Nauczycielską, zdecydował się udać do biura zastępcy kierownika Referatu Piśmienniczego w Wydziale Propagandy Dystryktu Warszawskiego w celu wyjaśnienia tej sprawy. Sprawujący ów urząd Kurt Dietrich, nie mogąc udowodnić naruszenia prawa, ograniczył się do grózb i przestróg oraz nałożenia zarówno na intrologatora, jak i na właściciela „Naszej Księgarni” wysokiej grzywny⁶¹.

Pomimo wielu niebezpieczeństw i olbrzymich trudności organizacyjnych „Nasza Księgarnia” nie przerwała swojej działalności w czasie drugiej wojny światowej, stanowiąc ważne ogniwo w polskim ruchu oporu przeciwko okupantowi. Jej ścisłe powiązanie z Tajną Organizacją Nauczycielską oraz licznymi spółdzielniami umożliwiło prowadzenie wielokierunkowej i imponującej w zakresie swojego rozmachu walki o krzewienie ducha narodowego poprzez wydawanie i dystrybucję polskiej książki adresowanej głównie do dzieci i młodzieży.

Activity of the “Nasza Księgarnia” publishing house during the World War II

Abstract

Capturing Warsaw by the Nazis at the end of September 1939 considerably limited and forced a significant modification of the activities of the “Nasza Księgarnia” publishing house. The publisher had to function in completely different, obviously disadvantageous conditions. The company’s official activity consisted chiefly in running a book and stationary store. Its clandestine activity, however, was selling the banned school textbooks e.g. in Polish, history, or geography, as well as publishing the banned titles. A common strategy was dating the books with an earlier date, and printing “Lviv” or “Vilnius” as the place of publishing. This effectively prevented the occupant authorities from verifying the falsified data. Since the company obtained unregistered income from the illegally distributed books, it was in the position to support financially the authors and illustrators who co-operated with the publisher before the war. Despite many dangers and great organizational obstacles, “Nasza Księgarnia” did not cease to function during the WWII, and constituted an essential link in the Polish resistance. The company’s close connections with the Clandestine Teaching Organization and numerous cooperatives allowed it to conduct multidirectional struggle on an impressive scale, to spread the national spirit by publishing and distributing Polish books, addressed mainly at children and youth.

⁵⁹ Twierdząc, że nie ma prawnych możliwości weryfikowania tego typu danych.

⁶⁰ Jako datę wydania podano rok 1939, a ponieważ nie było możliwe wykazanie ze stu-procentową dokładnością i pewnością, że to data fikcyjna, więc nie sformułowano oficjalnego oskarżenia.

⁶¹ Łączna jej kwota wynosiła 10 tysięcy złotych. Zob. W. Pokora, „Nasza Księgarnia” w służbie..., s. 40.